

Sygn. akt V KO 62/13

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 2013 r.

w sprawie G. B. i in. ,

oskarżonych z art. 228 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 4 lipca 2013 r.,

w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ś. postanowieniem z dnia 4 lipca 2013 r., na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy oskarżonych: [...] do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu swojego wniosku podniósł, że większość oskarżonych w tej sprawie jest funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w Ś., a zatem w mieście, w którym sędzia orzekająca w tej sprawie pełni swe funkcje orzecznicze od 2003 r. Objęci aktem oskarżenia funkcjonariusze policji w związku z wykonywanymi przez nich czynnościami procesowymi zlecanymi im przez Sąd Rejonowy wielokrotnie kontaktowali się bezpośrednio z sędziami orzekającymi w tym Sądzie. Tego rodzaju spotkania przybierały również formę

rozmów towarzyskich z racji wieloletniej współpracy zawodowej. W związku z tym wnioskujący Sąd uznał, że te długoletnie kontakty między sędziami i policjantami mogłyby spowodować w odbiorze zewnętrznym, a w szczególności w lokalnej opinii publicznej oraz wśród uczestników toczącego się procesu powstanie wrażenia braku obiektywizmu Sądu orzekającego w tej sprawie. Dlatego też w oparciu o przepis art. 37 k.p.k., kierując się dobrem wymiaru sprawiedliwości, Sąd Rejonowy w Ś. postulował o przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Ś. okazał się bezzasadny w stopniu niemalże oczywistym.

Skorzystanie z właściwości delegacyjnej w trybie art. 37 k.p.k., który nie podlega interpretacji rozszerzającej, może nastąpić wyjątkowo, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) w sytuacji, gdy zostanie wykazanie przez sąd inicjujący to postępowanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego postąpienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., III KO 102/12, LEX nr 1231575).

Przepis art. 37 k.p.k., operując pojęciem „dobro wymiaru sprawiedliwości” , znajduje zastosowanie tylko w przypadku braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz stwierdzeniu, że tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (zob. postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 1999 r., IV KO 24/99, Prok. i Pr.-wkl. 2000/3/6).

Zdaniem Sądu Najwyższego wystąpienie tych okoliczności w analizowanym wypadku nie zostało w żaden sposób wykazane. Wydaje się, że stanowisko Sądu Rejonowego, zmierza wyłącznie do niedopuszczalnej procesowo weryfikacji przez Sąd Najwyższy zapadłego postanowienia Sądu Okręgowego w W., który w oparciu o przepis art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 4 k.p.k., postanowieniem z dnia 17 czerwca 2013 r., sygn. akt IV Ko .../13, odmówił wyłączenia od rozpoznania orzekającego w tej sprawie sędziego Sądu Rejonowego K. L., uznając brak wątpliwości co do jej bezstronności oraz nie dopatrując się osobistych relacji

między panią sędzią a oskarżonymi funkcjonariuszami policji (k.2618 – 2619, T. XIV). Warto podkreślić, że również oświadczenia pozostałych sędziów Sądu Rejonowego wskazują jedynie na kontakty służbowe między nimi a oskarżonymi funkcjonariuszami policji. W tej sytuacji powoływanie się przez wnioskującego Sąd na bliżej niesprecyzowane rozmowy o charakterze towarzyskim, prowadzone między sędziami i policjantami oraz wyprowadzanie na tej podstawie wniosku o zewnętrznej stronniczości tegoż Sądu w realiach niniejszej sprawy nie znajduje potwierdzenia zwłaszcza, że w odbiorze świadomego obserwatora życia publicznego istnieje wyraźne zróżnicowanie funkcji ścigania, realizowanych przez policję od funkcji wymiaru sprawiedliwości wykonywanej przez niezawisłe sądy (zob. postanowienie SN z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt V KO 33/13, LEX nr 1313144). Zatem, sam fakt współpracy przedstawicieli tych organów w ramach walki z przestępczością prowadzoną na terenie właściwości Sądu Rejonowego w Ś., w tym wielokrotne kontakty służbowe i zawodowe pomiędzy funkcjonariuszami policji i sędziami, nie może świadczyć o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez ten Sąd. Podobnie, w kontekście dyspozycji art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy ocenia kontakty zawodowe między sędziami i adwokatami świadczącymi przed sądami pomoc prawną (zob. postanowienie z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt III KO 123/12, LEX nr 1277765).

Dlatego też należało orzec jak w dyspozytywnej części postanowienia.